

Materiał dodatkowy do konsultacji eksperckiej nt. odpowiedzialności prawnej przy prowadzeniu tzw. świetlic środowiskowych

Grzegorz Małyniuk



Ta praca objęta jest licencją Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska. Aby zapoznać się z kopią licencji, należy odwiedzić stronę <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>, lub wysłać list do Creative Commons, 543 Howard St., 5th Floor, San Francisco, California, 94105, USA.



Materiał sporządzony w ramach projektu "NGO 2.0 i PRAWO" realizowanego przez Fundację Instytut Myśli Obywatelskiej im. Stańczyka przy dofinansowaniu ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich w 2011 r.



Odpowiedzialność prawna osób prowadzących świetlice środowiskowe

Pierwszą i zasadniczą kwestią jest ustalenie czym jest świetlica środowiskowa i wskazanie, czy istnieje jakiś szczególny reżim prawny, któremu takie świetlice podlegają.

W obecnym stanie normatywnym, pojęcie świetlicy (środowiskowej) występuje w art. 71 ustawy o pomocy społecznej, która określa świetlicę jako placówkę opiekuńczo-wychowawczą wsparcia dziennego dla dzieci. Placówka taka może być prowadzona bezpośrednio przez gminę albo w formie zleconego zadania przez:

- 1) organizacje pozarządowe prowadzące działalność w zakresie pomocy społecznej,
- 2) osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancji wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności w zakresie pomocy społecznej

Takie placówki muszą wówczas spełniać określone wymogi organizacyjno-personalne unormowane w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W obecnej chwili (na dzień 12.12.2011 r.) brak jest jednak przeciwwskazań w przepisach, by takie świetlice były prowadzone przez inne podmioty bez porozumienia z gminą. Stan ten jednak ulegnie zmianie już z dniem 01.01.2012 r., kiedy w życie wejdzie ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 r.

Zgodnie z tą ustawą placówki wsparcia dziennego będzie mogła prowadzić jedynie gmina lub podmiot, któremu zleci ona prowadzenie tej działalności w drodze konkursu przeprowadzanego na podstawie ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Taką placówkę będzie mógł też założyć

inny podmiot, pod warunkiem że uzyska zezwolenia wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Wówczas wszystkie takie placówki będą podlegały rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych. Istniejące obecnie placówki mają czas do końca 2012 r. by spełnić wymogi nowej ustawy.

Niezależnie jednak od formy prawnej prowadzonej działalności, osoby prowadzące taką placówkę odpowiadają za bezpieczeństwo dzieci korzystających z takiej placówki. Odpowiedzialność ta może mieć charakter cywilny (odszkodowawczy) i karny.

Nie wdając się w bardziej teoretyczne rozważania o podstawach odpowiedzialności, należy wskazać, iż niezależnie od tego, czy dziecko przebywa w danej placówce za zgodą rodziców, czy też bez ich zgody prowadzący placówkę odpowiada za wszystko, co stało się dziecku w czasie przebywania w tej placówce czy też w innym miejscu pod opieką wychowawcy-opiekuna.

W zakresie odpowiedzialności cywilnej, należy wskazać, iż ponosi ją organizacja prowadząca placówkę – czyli stowarzyszenie albo fundacja. Jest to odpowiedzialności odszkodowawcza za wszelkie szkody – na zdrowiu, jak i na mieniu. Jeśli dziecko przebywa na terenie placówki za zgodą rodziców – jest to odpowiedzialność za naruszenie umowy z rodzicami o opiekę nad dzieckiem. Jeśli dziecko przebywa na terenie placówki bez zgody rodziców, to jest to odpowiedzialności za naruszenie obowiązków wynikających z prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Należy także podkreślić, iż tak samo kształtuje się odpowiedzialność organizacji, jeśli dziecku coś się przydarzy np. na wycieczce. Opisywana odpowiedzialność jest bowiem odpowiedzialnością za sprawowanie opieki nad dzieckiem, a nie za prowadzenie świetlicy. Jeśli stowarzyszenie lub fundacja będą musiały wypłacić odszkodowanie, to przysługuje mu tzw. roszczenie regresowe do wychowawcy, który doprowadził do powstania szkody w wyniku niedopełnienia swoich obowiązków.

Odpowiedzialność ta może zostać wyłączona, jeśli organizacja prowadząca świetlicę wykaże, iż dochowała należytej staranności w opiece nad dzieckiem. Oznacza to, że jeśli świetlicę prowadzą wyspecjalizowani wychowawcy, to sprawowali opiekę z uwzględnieniem standardów dla specjalistów. Jeśli natomiast opiekę sprawowały osoby bez specjalistycznego przygotowanie, obowiązuje standard zapobiegliwego rodzica, sprawujące opiekę na własnym dzieckiem. Warto jednak zaznaczyć, iż od 1 stycznia 2012 r. tylko wyspecjalizowani wychowawcy będą mogli prowadzić takie świetlice.

Odpowiedzialność karna kształtuje się identycznie co do jej przesłanek, ale ponosi ją jedynie wychowawca, a nie organizacja prowadząca świetlicę. Jest to odpowiedzialność za niedopełnienie swoich obowiązków i dopuszczenie do tego, że podopieczny poniósł szkodę.

Największe wątpliwości budzi jednak sytuacja, gdy dziecko opuszcza placówkę. Możliwych jest kilka sytuacji.

Przede wszystkim należy wskazać, iż jeśli rodzice dziecka zastrzegli, że dziecko może opuścić świetlicę tylko pod opieką rodzica, to nie wolno go samego ze świetlicy wypuścić, a jeśli dziecko nie ukończyło 15. roku życia – nawet zatrzymać siłą. Jeśli dziecko ukończyło 15 lat – powinniśmy starać się je zatrzymać, ale nie możemy w tym zakresie użyć siły, a jedynie środków łagodnej (głównie werbalnej) perswazji.

Bardziej problematyczna jest jednak sytuacja, gdy dziecko przyszło do nas samo a z jego rodzicami nie mamy wcale żadnego kontaktu.

Dziecko poniżej 7. roku życia w ogóle nie może „chodzić po ulicy” bez opieki, co wynika z przepisów kodeksu wykroczeń. Jeśli zatem takie dziecko zjawi się w świetlicy samo, bez opieki, to należy powiadomić odpowiednie służby i zaopiekować się takim dzieckiem do czasu przybycia odpowiednich służb, ewentualnie odprowadzić je do domu. Jeśli jednak odprowadzamy je do domu, odpowiadamy tak, jak za dziecko podczas wycieczki a nawet podczas sprawowania nad nim opieki w świetlicy. Dziecka poniżej 7. roku życia nie możemy samego wypuścić ze świetlicy, ale nie możemy go także siłą zatrzymać (jeśli nie mamy takiej decyzji rodziców). Niemniej zatrzymać siłą też go nie można. Pozostaje zatem jak najszybsze wezwanie odpowiednich służb, tak by przekazać dziecko bezpośrednio ich funkcjonariuszom. Jeśli mimo naszych starań dziecko poniżej 7. Roku życia samowolnie opuści naszą placówkę, to odpowiadamy karnie i cywilnie za wszystko, co się temu dziecku w drodze do domu przydarzy.

Jeśli z kolei dziecko ma więcej niż 7 lat, to należy zakładać, iż jest już na tyle dojrzałe, by móc samemu wrócić do domu, stąd nie ma podstaw do tego, by je zatrzymywać.

Podstawa prawna:

1. Art. 211 kodeksu karnego
2. Art. 89 i art. 107 kodeksu wykroczeń
3. Ustawa o opiece społecznej
4. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej